

Sygn. akt VA Ca 419/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Protokolant: Gabriela Kaszuba

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa V. Ł. i M. Ł.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 listopada 2020 r., sygn. akt II C 126/18

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**1. w punkcie drugim w części w ten sposób że, zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz V. Ł. i M. Ł. kwotę 103 668,20 zł (sto trzy tysiące sześćset sześćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia groszy);**

**2. w punktach trzecim i czwartym w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz V. Ł. i M. Ł. kwotę 3216 zł (trzy tysiące dwieście szesnaści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

### **II. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie;**

### **III. oddala apelację pozwanej;**

### **IV. zasądza od V. Ł. i M. Ł. na**

**rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2873 zł (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 419/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z 2 lutego 2018 r., wniesionym przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., zmienianym w toku procesu, w tym ostatecznie pismem 25 listopada 2019 r., V. Ł. i M. Ł. żądali zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej kwoty 342.345,51 zł i ustalenia nieważności umowy kredytu nr (...) z 4 lutego 2008 r., ewentualnie kwoty 135.914,87 zł

tytułem nadpłaconych rat kredytu na podstawie powołanej umów w związku z niedopuszczalnością zawartych w nich klauzul indeksacji złotego do CHF, opartej na tabelach kursowych banku.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa. Zaprzeczała temu, aby umowa wskazana w pozwie była nieważna w całości lub co do oznaczonych jej zapisów, jak też by była bezskuteczna, a tym samym by powodowie nadpłacili należności z tytułu rat kredytu oraz by mogli żądać zwrotu spłaconych kwot tytułem żądań ewentualnych.

Wyrokiem z 29 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy ustalił nieważności tej umowy, oddalił powództwo w dalszym zakresie, zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 13.609,82 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, jak też zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 9.024,18 zł tytułem zwrotu tych kosztów w pozostałej części.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności dotyczące ubiegania się przez powodów o zawarcie z umowy kredytowej w celu finansowania zakupu domu jednorodzinnego, udzielania przez pracowników banku informacji o jego warunkach, jak też podpisania przez strony umowy o kredyt na ten cel w dniu 4 lutego 2008 r. na kwotę 516.400 zł, indeksowany do CHF, na który podana kwota została przeliczona przez bank ze złotych polskich według kursu kupna ustalonego w tabeli kursowej banku z dnia zawarcia umowy na kwotę 239.751,14 CHF, na potrzeby informacyjne, i była też stosowana na potrzeby późniejszego okresu jego uruchomienia, i dotyczące oprocentowania tego kredytu oraz zastosowanych zabezpieczeń na potrzeby jego spłacania przez powodów przez okres 360 miesięcy.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że zgodnie z warunkami umowy łączącej strony, spłacane raty kredytowo–odsetkowe kredytu miały być obliczane przez wskazany okres według harmonogramu przez przeliczenie ich wysokości w CHF na złoty polski według kursu sprzedaży CHF z daty wymagalności każdej z rat określonej w tabeli kursowej banku, zasady sporządzania której nie zostały w tej umowie określone i nie były powodom znane. Sąd Okręgowy opisał okoliczności dotyczące składania przez powodów wniosku o uruchomienie kredytu oraz jego realizowanie przez strony, jak też odnoszące się do wprowadzania przez strony do tych umów zmian w formie aneksów, w tym pozwalającego na spłacanie przez powodów kredytu bezpośrednio w CHF. Sąd Okręgowy ustalił, do 15 listopada 2018 r. powodowie wpłacili na podstawie spornej umowy na rzecz pozwanej kwotę 103.668,20 zł i 64.354,31 CHF tytułem rat kredytu.

Oceniając znaczenie dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy znalazł podstawy do uwzględnienia żądania głównego dotyczącego nieważności spornej umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 § 2 pkt 2 Prawa bankowego ze względu na nieoznaczenie w jej treści kwoty kredytu i zastosowanie indeksacji opartej na tabelach kursowych banku sprzecznej z istotą stosunku obligacyjnego. Dopatrzył się ponadto jej częściowej bezskuteczności w rozumieniu przyjętym w art. 385<sup>1</sup> § 1 w zakresie świadczeń powodów, ze względu na konstrukcję, w ramach której jednostronnie bank mógł ustalać wysokość zobowiązań powodów w tytułu rat kapitałowo – odsetkowych poprzez samodzielne określanie kursu przeliczenia raty wyrażonej w CHF na złoty polski w oparciu o własną tabelę kursu sprzedaży waluty, a przy tym z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów podlegających ochronie przewidzianej powołanym przepisem i Dyrektywą nr 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, ze skutkiem, który w pełni pozwalał na pominięcie tych postanowień umowy łączącej strony. Powodowie nie byli bowiem właściwie poinformowani o skutkach ryzyka kursowego, które w całości zostało przez bank przerzucone na powodów przy zawieraniu umowy, która nie została z powodami indywidualnie uzgodniona. Opierając się jednak na tzw. teorii salda w rozliczeniach stron, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powodów kwoty objętej żądaniem głównym, a tym bardziej ewentualnym, ze względu na to, że kwota wypłacona przez pozwaną na rzecz powodów zgodnie z umową była większa niż kwota objęta tymi żądaniem, w tym głównym, na którą złożyła się nie tylko suma rat zapłaconych w walucie polskiej, lecz też przeliczona na złote łączna kwota rat wpłaconych przez powodów w CHF, według kursu średniego NBP z dat ich wymagalności. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.c. k.p.c. poprzez stosunkowe ich rozliczenie na rzecz obu stron osobno.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego zostały wniesione przez obie strony procesu. W swojej apelacji strona pozwana zaskarżyła ten wyrok w części, która uwzględniała żądanie główne, i zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie: art.

233 § 1, 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2, art. 227, art. 271, art. 278, art. 136 i art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. przez wadliwą ocenę dowodów w zakresie istotnych okoliczności oraz dokonanie wadliwych w części ustaleń przyjętych za postawę faktyczną ustalenia częściowej bezskuteczności umowy w oparciu o nietrafnie zastosowane na korzyść strony powodowej, na tym samym naruszenie: 189 k.p.c., art. 358 § 2, art. 3531, art. 66. Art. 58 §1 i 3, art. 3851, art. 65, art. 354 i art. 56 k.c., a ponadto art.69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 i art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego i art. 6 Dyrektywy 93/13 przez uznanie umowy za nieważną i bezskuteczną w zakresie postanowień dotyczących przeliczenia złotego na CHF według tabeli kursowej banku, który na podstawie tych zarzutów wnosił o jego zmianę przez oddalenie powództwa w uwzględnionej jego części i obciążenie powodów całością kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Apelacją powodów wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w części oddalającej żądania główne o zasądzenie dochodzonych należności. Powodowie zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 321 § 1 i art. 233 k.p.c., a ponadto art. 405 w zw. z art. 410 i art. 411 pkt 4 i art. 455 k.c. przez dokonanie faktycznie rozliczenia roszczeń obu stron, mimo że pozwana żadnego roszczenia w sprawie nie dochodziła, i bezpodstawne ustalenie, że po stronie powodów nie powstało na podstawie tych przepisów i okoliczności sprawy roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, mimo jego spełnienia na podstawie nieważnej jednak umowy. Na podstawie tych zarzutów powodowie wnosili o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie tej części tego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W postępowaniu apelacyjnym obie strony wnosiły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i jego obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powodów zasługiwała w części na uwzględnienie. Oddaleniu w całości podlegała zaś apelacja strony pozwanej. Została bowiem oparta na tego rodzaju zarzutach, które nie zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny.

Ustalenia Sądu Okręgowego były w zasadzie poprawne i wystarczające do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa w odniesieniu do żądań głównych, które w zaskarżonym zakresie zasługiwały na pełni na uwzględnienie, pomimo tego że powodowie mieli możliwość wyboru umowy o kredyt złotowy albo indeksowany do CHF, na tyle jednak na ile pozwalał powodom na to stan zdolności kredytowej, ocenianej wyłącznie przez bank, w relacji do oczekiwanej wysokości kredytu na znany cel bankowi, którego pracownicy w ogólnym, lecz też niewystarczającym wymiarze, zwłaszcza pod kątem zapisów zawartych w powołanej Dyrektywie 93/13 i sposobie jej stosowania w znanym orzecznictwie TSUE, przywołanym przez Sąd Okręgowy, poinformowali powodów o ryzyku kursowym, którego w żadnej części nie przejmował na siebie bank, jak też o jego wpływie na notowania kursowe CHF oraz pośrednio na wysokość rat kapitałowo – odsetkowych, które były od tego uzależnione, zwłaszcza w zakresie dotyczącym niekorzystnych notowań kursowych przyjmowanych przez bank pod wpływem jednak tendencji rynkowych, które występowały w szczególności od 2008 r. Żaden z elementów uzasadniania wskazanych w apelacji pozwanej zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy oznaczonych norm prawa procesowego nie zasługiwał na aprobatę ze strony Sądu Apelacyjnego. Częściowo można było się tylko zgodzić z zarzutem nieuprawnionego jednak przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że w części dotyczącej przeliczenia walutowego przy zastosowaniu tabeli kursowej banku, umowa nie została jednak sformułowana w sposób jasny. Nie była to jednak część ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, lecz ocena prawnego znaczenia tych zapisów umowy, dokonywana na potrzeby nieprawidłowego jednak zastosowania do tych zapisów wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego, także pod kątem dotyczącym subsumpcji tej części umowy pod normę art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.p.c., a tym bardziej w odniesieniu do uznania ważności spornej umowy. W tym zakresie ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy była poprawna. Została w każdej niemal części podzielona przez Sąd Apelacyjny, który w dwóch płaszczyznach dopatrywał się jej nieważności oraz zasadności części roszczenia pieniężnego, lecz tylko uiszczonego przez powodów w złotych.

Ocena prawna Sądu Okręgowego wymaga niewielkiej korekty, w tym w zakresie zastosowania art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego oraz w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., czyli przepisów, na podstawie

których Sąd Okręgowy dopatrył się nieważności spornej umowy kredytu od daty jej zawarcia i w całości. Sąd Apelacyjny częściowo podzielił tezy, które zajął w tym zakresie Sąd Okręgowy. Przedstawiona na ich uzasadnienie argumentacja wymaga jednak wyostrzenia, jak też uzupełnienia, które należy zaprezentować zwięźle i możliwie czytelnie, z pominięciem ewolucji, jakie w tym zakresie przeszło szeroko znane orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, kształtowanej w dużym także stopniu orzeczeniami TSUE, dotyczącym wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. Omawianie tego orzecznictwa miałyby się z celem, którym jest przede wszystkim zaprezentowanie przez Sąd Apelacyjny własnego stanowiska na tle utrwalającej się linii orzecznictwa oraz na tle okoliczności sprawy, w tym treści spornej umowy kredytu, w tym przy uwzględnieniu głównego jego trendu, niepozwalającego jednak na zastępowanie treści tej umowy nieprzyjętymi w nich zapisami, w ramach tzw. jej „odfrankowania”, ani też ich uzupełniania średnim kursem NBP na potrzeby określenia głównych świadczeń obu stron, ze względu na jej zawarcie przed prowadzeniem do prawa polskiego art. 358 § 2 k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu, podniesiony w treści apelacji pozwanej, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie można było tylko zgodzić się z tezą Sądu Okręgowego, aby w umowie nie została ustalona „kwota kredytu” udzielonego w złotych, która podlegała przeliczeniu na CHF. Analizę ust. 1 art. 69 w połączeniu z ust. 2 pkt 2 należy uzupełnić oceną treści dodanego w 2011 r. pkt 4a ust. 2. Pojawienie się tego przepisu nie wpłynęło istotnie na ocenę konstrukcji umów kredytowych, lecz miało wpływ na sposób ustalania w ich treści mechanizmu waloryzacyjnego, czyli przeliczania złotego na walutę obcą według kursu, zasady ustalania którego winny zostać w takich umowach określone. Przyjąć na tej podstawie należy, że „kwotą kredytu” indeksowanego do CHF nie jest kwota wyrażona informacyjnie w tej walucie w jednym z początkowych zapisów takiej umowy, lecz kwota wypłacana kredytobiorcy ze strony banku na zasadach określonych w umowie, na podstawie przeliczenia dokonywanego przez bank zgodnie z jej postanowieniami. W ust. 1 art. 69 Prawa bankowego jasno zostało zapisane, że bank zobowiązuje się „oddać do dyspozycji kredytobiorcy (...) kwotę środków pieniężnych”, a klient banku „do zwrotu wykorzystanego kredytu”, czyli kwoty otrzymanej od banku, powiększonej o odsetki (oprocentowanie) i „do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”, która nie jest jego częścią. Z pkt 4a ust. 2 art. 69 Prawa bankowego również jasno wynika, że umowa powinna określać także sposób ustalania „kursu walut”, na podstawie którego wyliczana jest „kwota kredytu” i „raty kapitałowo – odsetkowe”. Ogólny wniosek wynikający wprost z przytoczonych zapisów można sprowadzić też do stwierdzenia, że „kwota kredytu” indeksowanego do CHF to świadczenie wypłacone w walucie polskiej na rzecz kredytobiorcy, a nie kwota wyrażona w złotych i przeliczna na CHF w zapisach umowy tego rodzaju. Z punktu zaś 2 ust. 2 art. 69 Prawa bankowego wprost wynika, że ustalana poprzez przeliczenie kursowe „kwota kredytu” powinna zostać nominalnie oznaczona w takiej umowie już w dacie jej zawarcia. Jeśli więc, przykładowo, umowa dotyczy kredytu oznaczonego w jej treści na 100000 zł, indeksowanego do CHF kurs zaś CHF do złotego z daty wypłaty tego świadczenia pozwala na jego przeliczenie na 95000 zł, kwotą kredytu udzielonego jest wypłacona kredytobiorcy kwota 95000 zł, nie zaś określona w umowie kwota 100000 zł.

Podane w umowach kredytu indeksowanego do CHF kwoty wyrażone w złotych spełniały dla umowy to znaczenie, że były podstawą ich przeliczenia na CHF według kursu kupna z tabeli kursowej banku z dnia zawarcia umowy kredytu. Istotne znaczenie dla ich realizacji spełniały kwoty kredytów wyrażone w złotych. Były podstawą do ustalenia, jakie kwoty w złotych zostały powodom wypłacone, czyli do ustalenia kwot kredytu w rozumieniu przyjętym w art. 69 ust. 1 pkt 2 Prawa bankowego, a także do ich przeliczenia na daty wypłacenia kwoty kredytów na CHF oraz podzielenia na raty kredytów wyrażone w tej walucie w celu ich przeliczenia na złote, a więc ustalenia wysokości rat kredytowych w terminach ich wymagalności, tyle że według kursu sprzedaży CHF, ustalonego w tabeli kursowej banku dla każdego z tych terminów z osobna. Jeśli więc kwota podlegająca wypłaceniu na rzecz powodów, określona w § 5 umowy z 4 lutego 2008 r., odpowiadała kwocie kredytu, która została podana w złotych w § 1 ust. 2 spornej umowy, uznać należało, że w treści tej umowy kwota kredytu została podana zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. W sprzeczności spornej umowy z tym przepisem nie można więc było dopatrzeć się przyczyny uznania jej nieważności.

Za jej nieważnością przemawiała zaś sprzeczność jej zapisów dotyczących ustalania rat kapitałowo – odsetkowych przez przeliczenie kwot wyrażonych w CHF na złoty według kursu sprzedaży ustalonego w tabeli kursowej banku, czyli jednak jednostronnie, a z pewnością też w sposób, na który żadnego wpływu nie mieli powodowie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sporna umowa naruszała w tym zakresie art. 353<sup>1</sup> k.c. Uderzała bowiem w naturę, istotę stosunków obligacyjnych, opartych na zasadzie konsensualności, wykluczającej pozostawienie jednej stronie umowy, w tym zwłaszcza silniejszej ekonomicznie, uprawnienia do określenia wysokości świadczeń wypełnianych przez następne lata przez drugą jej stronę. Taka sytuacja występuje w tego rodzaju umowach kredytowych, w których podstawą ustalenia tych świadczeń jest kurs waluty, w tym CHF, określony w tabeli kursowej banku, na którym spoczywał w istocie tylko obowiązek podania ustalanych kursów do wiadomości klientów, jak wynika z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, czyli którego nie ograniczały reguły prawne dotyczące ustalenia kursów danych walut na swoje potrzeby, w tym w celu obliczania wysokości zobowiązań klientów. Faktyczny zaś sposób ustalania kursów podawanych w tabelach opierał się tylko o czynniki ekonomiczne, w tym zmienne notowania danej waluty na rynkach i w ramach rozliczeń międzybankowych, uwzględniające wahania stanu koniunktury gospodarczej na rynkach: krajowym oraz międzynarodowych. Uprawnienie do jednostronnego narzucenia wysokości świadczeń obciążających kredytobiorców w możliwie najgłębszy sposób narusza zasadę konsensualności oraz wzajemności w stosunkach kontraktowych. Pozostaje więc, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w skrajnie rażącej sprzeczności z zasadą swobody umów uregulowaną w art. 353<sup>1</sup> k.c. Sprzeczność spornych umów z tym przepisem również uzasadniała ustalenie jej nieważności w całości i ze skutkiem *ex tunc*. Ważność takich umów oceniać bowiem można wyłącznie pod kątem ich treści ustalonej w dacie ich zawarcia. W tym zakresie nie może mieć żadnego znaczenia sposób ich wykonywania, nawet ustalania przez bank kursów kupna i sprzedaży, nieznaczenie tylko odbiegających od kursów stosowanych w innych instytucjach rynku kapitałowego i bankowego. Sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. można byłoby uniknąć, gdyby mechanizm ustalania wysokości wskazanych świadczeń został oparty o zastosowanie do przeliczenia kursu innego podmiotu niż banku udzielający kredytu, w tym zwłaszcza średniego kursu ogłaszanego przez NBP, który jednak nie został użyty w treści spornej umowy. W sprzeczności z klauzulą generalną odwołującą się do istoty stosunku obligacyjnego można się było dopatrzyć przyczyny nieważności spornej umowy z tego powodu, że zawarty w niej mechanizm ustalania wysokości wskazanych świadczeń w oparciu o własny kurs banku, stanowił przykład skrajnie rażącego naruszenia tej klauzuli, a tym samym art. 353<sup>1</sup> k.c. Trudno bowiem podać w tym zakresie przykład bardziej rażącego naruszenia tego przepisu. Zachodził więc w tym zakresie szczególnie wypadek sprzeczności spornej umowy z tym przepisem, który uzasadniał ustalenie ich nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z powołanym przepisem. Analogiczne stanowisko Sądu Okręgowego było trafne. Zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., podniesiony w apelacji pozwanej, nie został z tej przyczyny uznany przez Sąd Apelacyjny, nawet przy uwzględnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, której teza nie była Sądowi Apelacyjnemu znana w dacie orzekania o zasadności apelacji. Była jednak już dostępna na etapie sporządzania uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny z 21 kwietnia 2022 r. Zachodzi więc już w tej sprawie podstawa do odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do tezy zawartej w tej uchwale, mimo niedostępności jej uzasadnienia na moment sporządzania w tej sprawie pisemnego uzasadnienia przez Sąd Apelacyjny. Podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych w niej przepisów prawa bankowego nie były uzasadnione.

W zakresie podstawowego elementu zawartego w tezie powołanej uchwały Sądu Najwyższego, dostrzec należało, że jest ona zbieżna ze stanowiskiem, które w tej sprawie przyjął też Sąd Apelacyjny. W powołanej uchwale Sąd Najwyższy przede wszystkim bowiem wyraził przekonanie, że zastrzeżenie w umowie tego rodzaju mechanizmu indeksacji, polegającego na obliczaniu rat kredytowych na podstawie kursu CHF do złotego, określonego w tabeli kursowej banku, pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku obligacyjnego, czyli narusza art. 353<sup>1</sup> k.c., jeśli w takiej umowie nie zostały zastrzeżone obiektywne kryteria ustalania takiego kursu, które by mogły być weryfikowane na etapie jej wykonywania. W spornych umowach takie kryteria nie zostały jednak zastrzeżone. Po stronie banku powstało jednostronne zupełnie uprawnienie do określenia tego kursu. Powódka nie mogła w żadnej mierze weryfikować realizacji postanowień umów w zakresie ustalania kursu CHF do złotego w oparciu o kryteria obiektywne. Nie zostały one w spornej umowie bowiem zastrzeżone. Nie może więc ulegać wątpliwości, że obie sporne umowy we wskazanym zakresie pozostawały w sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c., tj. z przepisem wprost odwołującym się do „istoty stosunku obligacyjnego”.

Osobną kwestią pozostaje określenie prawnych skutków wskazanej wyżej sprzeczności. W tym zakresie stanowisko, które Sąd Najwyższy wyraził w tezie uchwały z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, może budzić poważne wątpliwości, a przynajmniej można je uznać za mocno niejasne. We wskazanej uchwale Sąd Najwyższy wydaje się bowiem wyrażać pogląd, że klauzule umowne odwołujące się do tabeli kursowej banku, określanej subiektywnie przez kredytodawcę, nie są nieważne, jeżeli spełniają przesłanki określone treścią art. 385<sup>1</sup> k.c. W takim zaś wypadku powinny być uznane za bezskuteczne, a tym samym niewiążące osób pobierających kredyty indeksowane, oparte na takich klauzulach. Sąd Najwyższy w tej uchwale wydaje się więc przyjmować, że wpisana w abuzywność takich klauzul bezskuteczność zawartych w nich zapisów wyłącza stosowanie ogólnej sankcji z art. 58 § 1 k.c. w postaci ich nieważności. W ocenie Sądu Apelacyjnego w składzie orzekającym w tej sprawie, we wskazanym zakresie powinna jednak co najwyżej zostać przyjęta konstrukcja pozornej jednak tylko kumulacji obu tych sankcji, a nie konstrukcja wymierająca sankcję nieważności na rzecz sankcji szczególnej bezskuteczności, wpisanej w normę art. 385<sup>1</sup> k.c.

Sankcji wskazanej bezskuteczności w odniesieniu do klauzul odwołujących się do subiektywnie ustalanych przez bank tabel kursowych nie można łączyć z ich sprzecznością z „istotą stosunków obligacyjnych”, a tym samym wywodzić z art. 385<sup>1</sup> k.c., z jej oczywistej, wydawałoby się, przyczyny, że tego rodzaju ogólna klauzula w ogóle nie została wprowadzona do treści tego przepisu. Zastosowana natomiast została w art. 353<sup>1</sup> k.c. Sprzeczność zaś z tym przepisem, z racji takiej, że nie została określona w tym przepisie, musi być określana na ogólnych tylko zasadach, czyli jako sprzeczność wskazanych klauzul w tym przepisie, czyli z prawem w rozumieniu przyjętym w art. 58 § 1 k.c. W żadnym innym przepisie odmienna sankcja w tym zakresie nie została wszak przewidziana. Podstawowym i wyjściowym skutkiem sprzeczności wskazanych klauzul z istotą stosunków tego rodzaju, zapisaną w art. 353<sup>1</sup> k.c., nie zaś w art. 385<sup>1</sup> k.c., powinno być z tych powodów dostrzeżenie nieważności takich umów, skoro ta sprzeczność odnosi się do tych zapisów, które dotyczą podstawowych świadczeń obciążających klientów banków. Z tej sprzeczności nie można wyprowadzić wprost wniosku, że skutkiem jej dostrzeżenia może być tylko bezskuteczność zapisów zawierających klauzule sprzeczne z istotą stosunków obligacyjnych. Odmienne stanowisko jednak wprost narusza podstawowe zasady wykładni obu powołanych przepisów. Zupełnie w szczególności pomija ich treść, a więc także to, że przesłanka „istoty stosunków obligacyjnych” została uregulowana w art. 353<sup>1</sup> k.c., nie zaś w art. 385<sup>1</sup> k.c.

Osobnej analizy wymaga z drugiej strony dostrzeżenie tego, że naruszenie „istoty stosunków obligacyjnych” poprzez zamieszczenie w umowach kredytów indeksowanych do CHF klauzul odwołujących się do tabel kursowych ustalanych przez bank subiektywnie, z prawnego, nie zaś ekonomicznego punktu widzenia, jednocześnie wypełnia kryterium rażącego naruszenia interesów konsumentów pobierających takie kredyty w rozumieniu przyjętym w art. 385<sup>1</sup> k.c. Mogła więc by być też oceniana jako klauzula abuzywna, przy wykazaniu przez kredytobiorcę innych przesłanek przewidzianych tym przepisem, gdyby umowa podlegająca też w tym zakresie ocenie ze strony sądów orzekających wszystkich instancji była po prostu ważna, czyli gdyby nie było postaw do uznania jej nieważności ze względu na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 1 k.c. W przeciwnym wypadku w ogóle nie zachodzi potrzeba oceniania jej treści pod kątem abuzywności klauzul indeksacyjnych, które zostały w niej zastosowane. Odczytując odwrotnie tezę z uchwały Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, można więc też dostrzec, że tego rodzaju prawidłowość została zupełnie pominięta. Z jej treści można bowiem pośrednio też wyczytać, że gdyby wszystkie przesłanki z art. 385<sup>1</sup> k.c. nie zostały w danej sprawie wykazane, sprzeczność ocenianej umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. w opisanym w niej znaczeniu uzasadniałaby przyjęcie, że taka umowa jest nieważna na ogólnych zasadach, ze względu na jej sprzeczność z prawem w rozumieniu przyjętym w art. 58 § 1 k.c. Na tej zasadzie należałoby przyjąć, że nieważne są umów kredytowe zawierane przez banki z przedsiębiorcami, status których w pełni wyklucza objęcie ich ochroną przewidzianą art. 385<sup>1</sup> k.c. i treścią przepisów Dyrektywy 93/13. Przedsiębiorcy mogliby więc uzyskać nawet szerszą ochronę niż konsumenci w zakresie dotyczącym umów tego rodzaju. Akceptacja tego wniosku winna zostać jednak uznana za wątpliwą, z zupełnie podstawowych powodów, związanych z koniecznością stosowania analogicznych ocen prawnych do wszystkich podmiotów znajdujących się w porównywalnej sytuacji prawnej. Nie można więc z tych powodów pomijać sankcji nieważności tego rodzaju umów zawieranych ze strony banków z udziałem konsumentów,

wynikającej wprost z ich sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c., która w pełni trafnie została dostrzeżona przez Sąd Najwyższy w uchwale z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, tylko dlatego, że istotne w tym zakresie klauzule umowne, odwołujące się do tabel kursowych ustalanych przez bank, jednocześnie wypełniają przesłankę rażącego naruszenia interesów konsumentów podlegających dodatkowej ochronie na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz przepisów powołanej Dyrektywy. Za abuzywne można uznać tylko klauzule zawarte w ważnej umowie, która nie narusza podstawowych wręcz reguł prawa, w tym zawartych w art. 353<sup>1</sup> k.c. Osobne znaczenie należy też przywiązać do tego, że ich eliminacja z umowy kredytowej, wynikająca z ich niedozwolonego charakteru, prowadzi jednocześnie do tego, że okrojona w ten sposób umowa narusza art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego, a więc przepis bezwzględnie obowiązujący, którego naruszenie samodzielnie prowadzi do jej nieważności wynikającej z art. 58 § 1 k.c. Usunięcie z takiej umowy zapisów dotyczących tabeli kursowej banku, przy braku podstaw do jej uzupełnienia innymi zapisami, w tym stosowania na etapie jej wykonywania średnich kursów NBP, nie pozwala bowiem na ustalenie wysokości rat kredytowych obciążających klienta banku, nie tylko konsumenta, lecz każdego kredytobiorcę zawierającego umowę odwołującą się do tabel tego rodzaju. Podejmując więc częściową polemikę ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w powołanej uchwale, Sąd Apelacyjny w tym składzie opowiada się w nadal za poglądem, że sporna umowa była nieważna już z powodu jej sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby ten sam wniosek, zwłaszcza w aspekcie prawdopodobnej kontroli kasacyjnej, która w tej sprawie będzie mogła także zostać przeprowadzona, aby argumentacja uzasadniająca ten wniosek została wzbogacona o ocenę abuzywności wskazanych klauzul oraz ich konsekwencji dla oceny spornej umowy, również w całości. Na potrzeby uzasadniania wydanego rozstrzygnięcia uzasadnione jest posłużenie się podwójną wręcz argumentacją, jeśli jej zastosowanie prowadzi do analogicznych wniosków związanych z oceną konkretnej umowy.

Na uwzględnienie nie zasługiwały też zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 i art. 358 § 2. W składzie rozpoznającym apelację, całą argumentację dotyczącą sprzeczności umowy kredytu łączącej strony z normą art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i ich nieważności z tego powodu Sąd Apelacyjny uznaje wyłącznie za dodatkową. Pierwzoplanowe znaczenie przywiązuje do jej nieważności, która miała źródło w jej sprzeczności z art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c. Zdając sobie jednak sprawę, że w orzecznictwie, niedopuszczającym zresztą dokonywania tzw. „odfrankowienia” tego rodzaju umów, dominuje stanowisko w znacznie większym stopniu upatrujące przyczyn nieważności, spowodowanej szczególnego rodzaju bezskuteczność zawieszoną, wywołaną ich sprzecznością z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., także temu zagadnieniu należy poświęcić na potrzeby tej sprawy właściwą uwagę na potrzeby odniesienia się do powołanych zarzutów apelacji, zwłaszcza że w uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd Okręgowy ocenił ten problem bardzo skrótowo. Potrzebną argumentację trzeba przy tym przedstawić w silnie skrócony sposób w celu zachowania jasności stanowiska Sądu Apelacyjnego. W składzie orzekającym Sąd Apelacyjny w pełni się też przychylił do szczegółowej i silnie rozbudowanej argumentacji podanej w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt VA Ca 567/18, którą należy tylko nieznacznie też uzupełnić o wnioski z najnowszych trendów w orzecznictwie, rezygnując z jego obszernego przywoływania. Zainteresowanym stronom stan ten jest znany, jak wykazały ich stanowiska zaprezentowane jasno na zakończenie postępowania apelacyjnego.

Oceniając okoliczności tej sprawy, w tym przede wszystkim treści umowy zawartych przez strony pod kątem przesłanek zawartych w art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., nie dzieląc też części ocen dokonanych przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny doszedł do następujących wniosków:

Po pierwsze, treść spornej umowy nie została indywidualnie uzgodniona z powodami na etapie poprzedzającym jej zawarcie. Pracownicy banku zapoznali powodów z ofertą kredytową w kierunku preferującym kredyt indeksowany do CHF. W standardowym jak na ówczesne warunki, a tym samym minimalnym oraz nieodpowiadającym wymaganiom wynikającym z Dyrektywy 93/13 i aktualnego rozumienia i stosowania zawartej w niej regulacji, zwłaszcza w art. 6, wymiarze przedstawili też powodom ryzyko walutowe związane z wykonywaniem umowy tego rodzaju przez okres tak wielu lat, z pominięciem zaprezentowania kalkulacji dotyczących faktycznego ciężaru jego spłacania w tym czasie na wypadek, gdyby kurs CHF, podawany w tabelach kursowych banku, wzrastał do poziomu, który w krótkim stosunkowo

okresie się pojawił, i mimo jego zmienności, w tym wahań na korzyść powodów, potrafił się utrzymywać przez kolejne lata wykonywania ze strony powodów tej umowy, przynajmniej na poziomie faktycznym, nawet przez okres toczenia się tej sprawy, również w trakcie postępowania apelacyjnego.

Po drugie, uznać należy, że zastosowanie w spornych umowach indeksacji, poprzez pozostawienie bankowi uprawnienia do jednostronnego w zasadzie, bez udziału powodów, określenia wysokości rat kapitałowo–odsetkowych, które były wyliczane w oparciu o kurs sprzedaży, czyli jeszcze powiększony o tzw. spread, w oparciu o tabele kursowe, które były samodzielnie ustalane przez bank, pomimo ich związku z tendencjami kursowymi na rynku, naruszało dobre obyczaje oraz rażąco naruszało interesy powodów jako konsumentów uzyskujących kredyty wypłacany oraz spłacany na zasadach ustalonych wyłącznie przez bank, w całości bez jakiegokolwiek ograniczenia oraz zabezpieczenia kredytobiorcy, wyłącznie na powodów przerzucało ryzyko zmian kursowych, a zwłaszcza załamania kursu CHF w stosunku do złotego. Prowadziło bowiem do rażąco niekorzystnego dla powodów wzrostu rat kapitałowo – odsetkowych i całego obciążenia z tego tytułu, bez właściwego uprzedzenia i przejęcia na siebie przez bank, choćby częściowo, tego ryzyka oraz tak niekorzystnych dla powodów skutków takich zmian kursu CHF do złotego.

Po trzecie, uzasadnione było przyjęcie, że zastosowany w spornej umowie mechanizm indeksacji, oparty na wyliczeniu kwoty kredytu udzielonego klientom banku oraz obciążających powodów rat kapitałowo – odsetkowych w oparciu o jednostronną decyzję banku, tj. poprzez zastosowanie własnego kursu CHF do złotego, czyli określanego we własnych tabelach kursowych, dotyczył głównych świadczeń obu stron, które nie mogły zostać zastąpione innymi mechanizmami i parametrami, w tym średnim kursem NPB, również na podstawie art. 358 § 2 k.c., ze względu na wejście w życie tego przepisu istotny okres po podpisaniu przez strony spornych umów, ani też pominięte bez zasadniczej zmiany rodzaju oraz charakteru prawnego umowy kredytu indeksowanego do CHF, w tym faktyczne jego przekształcenie w kredyt złotowy z pozostawieniem rodzaju oprocentowania wyznaczanego wskaźnikiem właściwym dla kredytu indeksowanego do CHF, czyli nadania tej umowie takiej treści, która nie była przez strony ani uzgadniana, ani też akceptowana. Zarzut naruszenia powołanego przepisu, podniesiony przez pozwaną w jej apelacji, nie zasługiwał więc na uwzględnienie, tak jak zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych w niej przepisów Konstytucji RP i Traktatu o Unii Europejskiej.

Po czwarte, uzasadnione było przyjęcie, że bezskuteczność zapisów, które dotyczyły opisanego w umowie mechanizmu indeksacji, w zakresie głównych postanowień, niezależnie od tego, czy dotyczyło elementów przedmiotowo wręcz istotnych (*essentialia negotii*), prowadziło także do nieważności spornej umowy ze względu na niemożliwość określenia na jej podstawie głównych świadczeń obu stron, a więc rat kapitałowo – odsetkowych, które były ustalane jednostronnie według kursu sprzedaży z momentu wymagalności tych świadczeń, określonego w tabelach kursowych banku. W pełni było więc też uzasadnione przyjęcie, że konieczność pominięcia wskazanych zapisów, a nie samej wysokości kursów określanych przez bank na tych zasadach, nie zostały one bowiem zapisane w umowie ponad sposób ich określenia, dawała podstawę do uznania, że w spornej umowie nie doszło do określenia zasad spłaty kredytów przez regulowanie przez powodów rad kapitałowo – odsetkowych, do ustalenia których niezbędne było posłużenie się niedopuszczalnymi klauzulami umownymi. Umowa zawarta przez strony była więc sprzeczna z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego, a tym samym nieważna w rozumieniu, które zostało przyjęte w art. 58 § 1 k.c., jak też ze skutkami wynikającymi z całkowitej jej nieważności, w tym bez możliwości zastosowania art. 58 § 3 k.c. i art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Stanowisko upatrujące w niedopuszczalności klauzul umownych przyczyny nieważności całej umowy traktowane jest wprawdzie w orzecznictwie, w tym też TSUE, jako ostateczność. Jest jednak także dopuszczalne, jeżeli jest akceptowane przez konsumentów po ich pouczeniu o prawnych następstwach wydania wyroku ustalającego, też pośrednio, nieważność tego rodzaju umów. Zarzuty naruszenia powołanych przepisów w podanym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Piąte zagadnienie należy przedstawić w nieco bardziej złożony sposób oraz przy uwzględnieniu dwojakiego rodzaju argumentacji. W ocenie składu, który do sprawy został wyznaczony w Sądzie Apelacyjnym, nadanie opisanej konstrukcji indeksacyjnej, opartej na jednostronnie określanym kursie CHF do złotego przez bank, statusu zapisów dotyczących głównych świadczeń stron, w zasadzie nie pozwalało na ocenianie spornej umowy pod kątem prawnej



dopuszczalności albo niedopuszczalności zawartych w niej zapisów, w kierunku więc uregulowanym w art. 385<sup>1</sup> k.c. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w tym składzie orzekającego w tej sprawie, zapis odsyłający do kursu określonego przez bank we własnej tabeli kursowej jest w swej treści jasny, niezależnie od tego, czy cała umowa i wszystkie zawarte w nich zapisy były przez powodów z należytą dokładnością rozumiane na potrzeby podjęcia decyzji o zawarciu takiej umowy. Z tego też właśnie powodu podstawowe znaczenie Sąd Apelacyjny w tym składzie orzekający przywiązał do argumentacji dostrzegającej przyczynę nieważności umowy w jej sprzeczności z art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c., tj. z pominięciem regulacji zawartej w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a tym samym orzecznictwa wypracowanego przy wykładni Dyrektywy 93/13, drugoplanową tylko wagę przywiązując do problemu abuzywności umowy zawartej przez strony w zakresie zastosowanych w jej treści mechanizmów indeksacji do CHF, w ramach podwójnego zresztą przeliczenia w oparciu o kursy kupna i sprzedaży, które były jednostronnie ustalane przez bank jednak nieponoszący w zakresie notowań kursowych żadnego istotnego ryzyka finansowego.

W orzecznictwie pochodzącym z ostatniego okresu dominuje jednak inne stanowisko niż szczegółowo przedstawione przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu powołanego wyroku z 23 października 2019 r., VA Ca 567/18, do którego skład w tej sprawie orzekający w pełni się przychyła. Mianowicie przy dominującej też tendencji uznawania tych mechanizmów indeksacji za zapisy dotyczące głównej części świadczeń stron, przyjmuje się, aby umożliwić ich ocenę także pod kątem przesłanek określonych art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a dodatkowo też zastosować wobec tej kategorii klientów banków standard ochrony, który został przewidziany w treści Dyrektywy 93/13 i winien być spójnie stosowany przez sądy wszystkich państw członkowskich UE, że tego rodzaju zapisy należy uznawać za niejasne, co osobno pozwala na dostrzeżenie nieważności takich umów ze względu na niemożności ich utrzymania po wyeliminowaniu bezskutecznych klauzul, ściśle dotyczących głównych świadczeń stron.

Przyjęcie takiego stanowiska, jakie w orzecznictwie jednak dominuje, ten tylko skutek wywołuje, w ocenie składu orzekającego w tej sprawie, że pozwala na dostrzeżenie różnych, oddzielnych i niezależnych przyczyn nieważności takich umów. Dodatkową korzyścią natomiast dla banków, która wynika z przyjęcia tej wersji wykładni art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz z zawieszoności charakteru bezskuteczności klauzul umownych, która w tym przepisie została przyjęta, wynikającego wprost z możliwości ich potwierdzenia przez kredytobiorców, nawet w trakcie procesów sądowych, na zasadach wypracowanych na gruncie Dyrektywy 93/13 w stabilnej części orzecznictwa TSUE i sądów krajowych, jest możliwość uniknięcia zarzutu przedawnienia własnych roszczeń banków wobec kredytobiorców z nienależnego świadczenia wywołanego ich nieważnością, a tym samym również ograniczenia wypadków niemożności ich potrącania z wierzytelnościami kredytobiorców z tej samej podstawy, i podnoszenia zarzutu zatrzymania, zwłaszcza w świetle uznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego teorii tzw. dwóch kondykcji, w szczególności w uchwale składu 7 sędziów w 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, o tyle zresztą dla kredytobiorców paradoksalnie, że celem regulacji wprowadzonej w Dyrektywie 93/13 było podniesienie i ujednoczenie we wszystkich państwach członkowskich standardów ochrony przysługującej konsumentom, nie zaś chronienie interesów banków doprowadzających swoją postawą do zawierania tak niekorzystnych dla konsumentów umów, w tym zwłaszcza kredytowych, szczególnie że zapewnienie bankom ochrony w uzasadnionym zakresie mogłoby polegać na przyjęciu, że po stronie kredytobiorcy spłacającego świadczenie wypłacone na podstawie umowy nieważnej nie powstaje osobne roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, z tej oczywistej przyczyny, że wszystkie wpłaty miały na celu zwrot świadczenia otrzymanego, bez względu na jego podstawę: z umowy kredytu lub ze stosunku bezpodstawnego wzbogacenia. Do takiego właśnie stanowiska przychyła się też Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w tej sprawie, lecz zostało ono niestety odrzucone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zwłaszcza w powołanej uchwale, kolejny skutek której wiązać się powinien z przyjęciem, że dopiero od wydania prawomocnego wyroku, oceniającego ważność umowy, w związku z brakiem oświadczenia kredytobiorcy o potwierdzeniu jej warunków, mimo ich prawnej niedopuszczalności, dla banku rozpoczyna bieg termin przedawnienia własnego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia przekazanego konsumentowi, jak też możliwość jego potrącania i objęcia zarzutem zatrzymania należności klienta z tego samego rodzajowo stosunku prawnego, czyli również z tytułu spełnienia nienależnego świadczenia, w związku z nieważnością umowy kredytu.

Oceniając treści i okoliczności zawarcia spornej umowy przez obie strony na każdy z opisanych sposobów, dojść należało do wniosku, że z podanych obu przyczyn była ona nieważna. Zarzuty naruszenia omówionych przepisów

nie były więc uzasadnione i nie zostały uznane przez Sąd Apelacyjny. Apelacja pozwanej z tych przyczyn podlegała oddaleniu. Oddalenie żądania dotyczącego świadczeń pieniężnych nie było w całości uzasadnione. W późniejszym orzecznictwie, w tym zwłaszcza w powołanej uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, zostało przesądzone stosowanie do rozliczeń między bankiem a kredytobiorcą tzw. teorii dwóch kondykcji. Po stronie więc powodów, jak przyjął Sąd Najwyższy i czym związany się uznaje też Sąd Apelacyjny, mimo wątpliwości, powstało roszczenie o zapłatę świadczenia spełnionego, które w tej sprawie powodowie ostatecznie obliczyli na kwotę 342.345,51 zł, którą zgłosili w ramach żądań ostatecznie ukształtowanych pismem z 25 listopada 2019 r. jak też podtrzymanych w pełni w piśmie z 22 października 2020 r. W istocie jednak w złotych polskich powodowie wpłacili na rzecz strony pozwanej tylko kwotę 103.668,20 zł, którą należało zasądzić od pozwanej na rzecz powodów zgodnie z art. 410 w zw. z art. 405 k.c., o czym Sąd Apelacyjny orzekł zmieniając w części punkt drugi zaskarżonego wyroku, czyli do tej kwoty uwzględniając apelację, ale bez odsetek, których powodowie w powołanym piśmie się jednak nie domagali. W okresie wykonywania umowy powodowie wpłacili na rzecz pozwanej osobną kwotę 64.354,31 CHF. W toku tego procesu nie zgłosili jednak żądania, w którym by się domagali zasądzenia tej kwoty na swoją rzecz. Bezzasadnie i z naruszeniem art. 358 § 2 k.c. dokonali natomiast przeliczenia tej kwoty na złote według kursu średniego NBP z dat wymagalności poszczególnych rat uiszczonych w CHF, a tym samym z przeoczeniem, że uprawnienie przewidziane powołanym przepisem przysługuje dłużnikowi, nie zaś wierzycielowi. Zobowiązanie wyrażone w obcej walucie dłużnik może więc przeliczyć na złote według średniego kursu NBP. W tym przepisie w uprawnienie do zastosowania takiego przeliczenia nie został zaś wyposażony wierzyciel, również z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego w walucie obcej, której powodowie mogą w dalszym ciągu dochodzić, tyle że już w osobnym procesie, i tylko pod warunkiem, że nie zostanie to inaczej rozliczone pomiędzy stronami w zakresie wzajemnych świadczeń, które zostały spełnione na podstawie nieważnej umowy kredytu z 4 lutego 2008 r. W zakresie świadczenia wyrażonego w złotych ponad kwotę 103668,20 zł, powództwo, a tym samym też apelacja powodów nie mogły zostać uwzględnione. Apelacja powodów została z tych przyczyn w tej części oddalona.

Oddalenie apelacji pozwanej i częściowe uwzględnienie apelacji powodów uzasadniało także ponowne przeliczenie kosztów procesu pomiędzy stronami na podstawie zasady stosunkowego ich rozliczenia, czyli zmianę punktu trzeciego i czwartego zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz obojga powodów kwoty 3.216 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zgodnie z art. 100 k.p.c., jak też oparte na tej samej zasadzie rozliczenia kosztów postępowania za drugą instancję, czyli zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kwoty 2.873 zł, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie powołanego przepisu i art. 108 § 1 k.p.c. W wymiarze kwotowym apelacja powodów została bowiem w większej też znacznie części oddalona.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacje zostały oddalone – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski